

gratyzator się psuje, zamiast zwyczajowego  
szmelcu zaczyna produkować  
pełnowartościowy towar

jako pierwszy wytacza się kobietom  
kartoflissima, grubokoścista piękność  
o kwadratowych rysach. ostra, nie dotknąć

charczy furiacko, zapewnia  
coś tam, że wierność  
może nawet dłużej, niż tydzień

potem wypęłza chłopiec, członek  
jednoosobowej bohemy kłamców  
(raz powie prawdę - i umrze. boi się tego.)

i jeszcze weneralissimus  
cały w cętkach (nabawił się podczas podróży  
przez zimne i tymczasowe ciała, cienie  
przechodnich narzeczonych)

tylko mnie tam nie ma, nie zostaję  
wygenerowany. zbyt chropowaty  
i niezgrabny jestem, by powstać  
połączenie Josepha Merricka  
i wszystkich lokatorów cel

rozchodzę się po kościach  
byłej dziewczyny  
wytraca się pęd, głos stygnie

osiągnąłem mistrzostwo w dziedzinie wad  
biegłość w łamaniu danego słowa  
pozostanę we wspomnieniach, choć  
w zasadzie nie przyszedłem na świat  
wszystko to plotki, pogoń za krzykiem  
sól rzucona na wiatr

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

Florian Konrad, dodano 18.05.2019 08:14

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).